

Katarska gazeta: „Zabić Walentynki”

14 lutego 2019 r. katarska gazeta rządowa „Al-Sharq” opublikowała artykuł „Zabić Walentynki” dziennikarki Ibtisam Aal Sa'd, w którym ubolewa ona nad tym, że niektórzy Katarczycy obchodzą chrześcijańskie święta, takie jak Walentynki, i przyjmują zachodnie zwyczaje i normy. Oto fragmenty artykułu.

* * *

„To wstyd, że w czasach, kiedy widzimy i słyszymy, że tysiące ludzi na Zachodzie zaznajamiają się z naszym islamem i dziesiątki tysięcy dołączają codziennie do niego, znajdując w islamie bezpieczne schronienie przed manowcami, ignorancją i walką między [różnymi] religiami, które ciągną w tę i w tamtą stronę, istnieją wśród nas ci, którzy zwracają się ku zachodniemu nonsensowi i zachodnim obyczajom, których Allah w żaden sposób nie zatwierdził. Mówię o niepokojącym zjawisku, jakie widzę: niektóre sklepy i markety już pokazują na wystawach kolorowe reklamy na tak zwane Walentynki.

Pisząc to, męczę się próbując policzyć wszystkie zmyślane „święta” obchodzone w naszej arabskiej ojczyźnie, które traktujemy jak historyczne okazje, poświęcając im całą uwagę i zapewniając ich celebrowanie, jak gdyby był konkurs obchodzenia tych głupich okazji i wciągania naszej młodzieży i nastolatków do zajmowania się tymi pokusami i perwersjami. Po Walentynkach będzie Dzień Matki, Halloween i Boże Narodzenie oraz szaleństwo Sylwestra...



Sprzedawca z Jeddah (Arabia Saudyjska) otwarcie sprzedaje róże w dniu Walentynek – rok 2018. W poprzednich latach było to niemożliwe, zakazu obchodzenia Walentynek pilnowała policja religijna.

Dlaczego te zmyślane święta kwitną, podczas gdy nasze autentyczne święta tracą swój blask? Co doprowadziło nas do tego stanu, który kiedyś uważaliśmy za niemożliwy? Nie mówię tylko o tak zwanych świętach, ponieważ kwestia jest szersza i bardziej złożona. Widzę młodych mężczyzn zrzucających swoją męskość i nakładających ciasne, kobiece ubrania, i młode kobiety, takie jak ja, które upierają się przy zaprzeczaniu swojej kobiecości i noszą męskie dżalabije...

Kto jest winien tego naganego trendu globalizacji, który zaczął narastać, równocześnie silnie zmniejszając nasze wartości i tradycje? Czy nasze aspiracje do ponownego przyjęcia prostych [tradycyjnych] idei tak trudno zrealizować, a może nawet jest to niemożliwe? Czy uważacie mnie za "prymitywną reakcjonistkę", piszącą te słowa pełne kurzu stuleci, kiedy wzywam was do "zabrania mnie z powrotem, na Allaha, do dni skromności"? [Tych dni, kiedy] młoda kobieta

opuszczała wzrok w zawstydzeniu i uprzejmości, jeśli mężczyzna podchodził do niej i kiedy mężczyzna spuszczał wzrok, kiedy przechodził obok kobiet [ubranych] w zamknięte, czarne abaje? A gdzie w ogóle są te abaje? Słyszałam o nich, ale nigdy ich nie widziałam, teraz, kiedy wymiótł je atak jaskrawych kolorów”.

Źródło:

<https://www2.memri.org/polish/arttykul-w-katarskiej-gazecie-zab-ic-walentynki/12149>